Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr. 65 (1335)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Kobieta w pierwszym szeregu

budowniczych nowego, lepszego jutra Polski

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR powzięło uchwałę w sprawie pracy wśród kobiet następującej treści:

Komitet Centralny PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 marca pozdrawia kobiety pracujące Polski Ludowej — robotnice — gospodynie wiejskie — nauczycielki — pracownice ochrony zdrowia — pracownice instytucji gospodarczych i państwowych — gospodynie domowe — działaczki społeczne Ligi Kobiet.

Komitet Centralny PZPR jest głęboko przekonany, że kobiety polskie będą nadal rozszerzać swoje zdobycze, wzmagać swój świadomy udział w budownictwie socjalizmu i walczyć wraz z klasą robotniczą i całym ludem pracującym o rozkwit naszej Ojczyzny i trwały pokój.

Pełnoprawny obywatel Polski Ludowej

Demokracja ludowa w Polsce, likwidując podstawy kapitalistycznego ustroju oraz związane z nim reakcyjne prawa i przywileje, zniosła równocześnie odwieczne polityczne i prawne upośledzenie kobiety, stworzyła warunki wiodące do jej pełnego wyzwolenia.

Kobieta w Polsce Ludowej stała się pełnoprawnym obywatelem, przed którym otwarte zostały szerokie możliwości udziału we wszystkich dziedzinach społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia.

Kobieta otrzymała równe prawa polityczne z mężczyzną, prawo piastowania wszelkich stanowisk społecznych i państwowych.

Kobieta uzyskała równouprawnienie w zakresie ustawodawstwa małżeńskiego, które zniosło majątkową zależność od męża i zabezpieczyło opiekę nad dzieckiem.

Kobieta otrzymała równe prawa ekonomiczne z mężczyzną, oparte na zasadzie równej płacy za równą pracę.

Kobieta osiągnęła poważne zdobycze w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, a przede wszystkim nieznane w żadnym kraju kapitalistycznym — prawo do 12-tygodniowego płatnego urlopu połogowego.

Ustrój demokracji ludowej i jego przełomowe osiągnięcia w dziedzinie równouprawnienia kobiet umożliwiły ogromny wzrost ich czynnego udziału w zawodowym, społecznym i politycznym życiu kraju.

Ilość kobiet zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym przekroczyła 400 tysięcy, czyli jest o dwa i pół raza większa, niż przed wojną. Nastąpił poważny wzrost zatrudnienia kobiet w podstawowych gałęziach Gospodarki Narodowej. W przemyśle metalowym ilość zatrudnionych kobiet wzrosła w porównaniu do okresu przedwojennego przeszło 3-krotnie, w rolnictwie 15-krotnie, w przemyśle hutniczym 9-krotnie, w przemyśle konfekcyjnym 6-krotnie, w przemyśle włókienniczym 2-krotnie. Łącznie, w wymienionych gałęziach produkcji liczba zatrudnionych kobiet wzrosła z 110.000 do 350.000.

Kobiety rozpoczynają pracę w nowych zawodach, dotąd wyłącznie wykonywanych przez mężczyzn, **jako tokarze, elektromonterzy, szklarze, murarze, traktorzyści, tramwajarze itd.** Natomiast wydatnie zmniejszył się udział kobiet w zawodach nieprodukcyjnych. O ile przed wojną 45 proc. zatrudnionych zawodowo kobiet pracowało jako służba domowa, o tyle obecnie liczba ta spadła do 5 proc.

17.500 kobiet zostało wysuniętych w przemyśle na stanowiska zespołowych brygadierów, majstrów, naczelników oddziałów, dyrektorów.

Kobiety biorą coraz aktywniejszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy. **Dziesiątki tysięcy kobiet, przede wszystkim w przemyśle włókienniczym, zdobywa zaszczytne miano przodownic pracy, a ponad 200 tysięcy uczestniczy w ruchu współzawodnictwa.** Przodownice pracy wnoszą olbrzymi wkład do dzieła faktycznego równouprawnienia kobiet, rozbijając przez swoje wybitne osiągnięcia w pracy zaskorupiałe przesądy o niższości kobiet.

Liczba kobiet — członkiń Związków Zawodowych sięga 1 miliona 200 tysięcy — z tego do władz związkowych wybrano ponad 22,5 tysięcy.

Przemiany społeczne na wsi, gwałtowny spadek przeludnienia i bezrobocia rolnego, wzrost poziomu materialnego podstawowej masy chłopskiej, rozwój spółdzielczości i oświaty, przyczyniły się do wydatnej poprawy położenia kobiety wiejskiej. Kobiety wiejskie od wieków trzymane w mroku nieświadomości i niewoli duchowej, przygniecione nadmierną pracą i odsuwane od wszelkiego udziału w życiu społecznym, **po raz pierwszy w historii wciągnięte zostały w wir społecznej działalności.**

W ciągu ostatniego roku liczba kobiet zorganizowanych w kołach gospodyń ZSCH wzrosła dwukrotnie, przekraczając 320.000 — z czego aktyw w gminnych i powiatowych Radach Kobiecych obejmuje przeszło 33.000 kobiet. Ponad 6.000 kobiet zasiada w zarządach gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Z roku na rok rośnie liczba kobiet na stanowiskach w administracji, samorządzie, w sądownictwie. W Radach Narodowych uczestniczy przeszło 6.000 kobiet. Na stanowiskach sędziów i prokuratorów — 269 kobiet.

Opieka nad matką i dzieckiem

Szybko postępuje naprzód likwidacja analfabetyzmu wśród kobiet. Z roku na rok rozwija się szkolenie nowych kadr kobiecych. W średnich szkołach zawodowych liczba dziewcząt w ciągu dwu ostatnich lat wzrosła dwukrotnie. Na wyższych uczelniach uczy się 2,5 raza więcej kobiet niż przed wojną i stanowią one około 40 proc. studentów...

Liga Kobiet licząca 1,5 miliona członkiń należy do najbardziej masowych organizacji społecznych... Liga Kobiet budzi wśród kobiet poczucie solidarności z czołową siłą naszego społeczeństwa — z klasą robotniczą, szerzy nowy, socjalistyczny i patriotyczny stosunek do pracy oraz włącza szerokie rzesze kobiet do ruchu obrońców pokoju w kraju i na arenie międzynarodowej.

Nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety jest umożliwienie jej połączenia obowiązków wychowania dzieci z twórczą pracą produkcyjną i społeczną.

W zrozumieniu tej słusznej potrzeby, państwo ludowe otacza z roku na rok bardziej troskliwą opieką matkę i dziecko. **Utworzonych zostało około 500 stałych żłobków (przed wojną 33), 1.200 stacji opieki nad matką i dzieckiem** (z tego 800 na terenie wsi). **Liczba przedszkoli wzrosła czterokrotnie do 6.200, obejmujących 284.000 dzieci. Na wsi zorganizowano 5.900 sezonowych dziecińców dla 333.000 dzieci. Na kolonie letnie wysłano w 1949 r. 1.100.000 dzieci.**

Dzięki coraz wydatniejszej pomocy i opiece Państwa podniosła się zdrowotność dzieci, a liczba zgonów niemowląt spadła w porównaniu z okresem przedwojennym o 25—30 proc.

Wszystkie osiągnięcia i zdobycze kobiet w Polsce Ludowej byłyby nie do pomyślenia bez udziału i aktywnej pomocy ze strony na-

(dalszy ciąg na str. 2)

Przodująca nauka i technika

W zamieszczonym na łamach „Prawdy" artykule wstępnym pt. „Rozkwit nauki i techniki radzieckiej", poświęconym przyznaniu nagród stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości w roku 1949, czytamy:

Fakt przyznania nagród stalinowskich świadczy wymownie o nowych, wspaniałych sukcesach osiągniętych przez przodującą naukę i technikę radziecką pod kierownictwem wielkiej Partii Lenina-Stalina.

W historycznym przemówieniu wygłoszonym na zebraniu wyborców 9 lutego 1946 r. Stalin oświadczył:

„Nie wątpię, że jeżeli udzielimy odpowiedniej pomocy naszym uczonym, to zdołają oni nie tylko dopędzić, lecz również prześcignąć w najbliższej przyszłości zdobycze nauki za granicami naszego kraju".

Czerpiąc natchnienie ze słów Wielkiego Stalina, uczeni radzieccy pracują gorliwie nad realizacją tego historycznego zadania. W kraju radzieckim stworzono wszelkie warunki rozkwitu przodującej nauki i techniki. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki otaczają wyjątkowo pieczołowitą opieką działaczy na polu nauki i techniki. Państwo Radzieckie nie szczędzi funduszów na budowę wszelkiego rodzaju instytutów naukowo-badawczych, przyczyniających się do rozwoju nauki.

Przodująca nauka i technika radziecka odgrywają olbrzymią rolę w walce o dalsze sukcesy kraju socjalizmu, o jego postęp gospodarczy i kulturalny, o dalszy wzrost dobrobytu mas pracujących. Wszystkie osiągnięcia nauki są w ZSRR udziałem całego narodu.

Szerokie zastosowanie tych osiągnięć w gospodarce narodowej ZSRR zapewnia stały postęp techniczno-ekonomiczny, umożliwia państwu radzieckiemu pomyślne rozstrzyganie doniosłych zagadnień gospodarczych, przyśpiesza marsz do komunizmu.

USA — odmówiły przyjęcia

ZSRR — powitał serdecznie

misję Kongresu Pokoju dla wręczenia parlamentowi apelu Świat. Komitetu

W dniu 5 marca przybyła do Moskwy delegacja stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju dla wręczenia Radzie Najwyższej ZSRR apelu w obronie pokoju.

W skład delegacji wchodzą członkowie stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, wybitni działacze społeczni Francji, Włoch, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Przybyłych do Moskwy członków delegacji stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju powitano serdecznie na lotnisku. Przemówił do nich członek Rady Najwyższej ZSRR znany pisarz Leonid Leonow. W odpowiedzi Yves Farge oświadczył w imieniu delegacji:

W chwili gdy znaleźliśmy się na ziemi radzieckiej, gdy ściskamy dłonie naszych radzieckich przyjaciół, pragniemy nasze pozdrowienia i wdzięczność przekazać całemu narodowi radzieckiemu. Niech żyje Moskwa! Niech żyje pokój!

Na straży pokoju

Uroczyste akademie z okazji Święta Kobiet w łódzkich zakładach pracy

Wczoraj w szeregu zakładów pracy odbyły się uroczyste akademie zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W akademiach tych wzięły udział przedstawicielki zarządów dzielnicowych Ligi Kobiet oraz szerokie masy aktywistek społecznych i przodownic pracy. Przybyły też kobiety wiejskie zaproszone przez koła fabryczne L. K.

Po referatach, w toku ożywionej dyskusji kobiety deklarowały swą solidarność z światowym demokratycznym ruchem kobiecym, który wraz z bohaterskimi kobietami radzieckimi, walczącego proletariatu francuskiego, z kobietami zwycięskich Chin Ludowych i wszystkimi siostrami pozostałych demokratycznych narodów na czele, stoi na straży pokoju powszechnego na świecie.

Na szczególne wyróżnienie zasługują akademie — jakie odbyły się w PZPB Nr. 8, PZPB nr. 5, Dzielnicy L. K. Bałuty oraz w PZPW nr. 35. (w)

Imperialiści celowo utrudniają

osiągnięcie porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

W dniu 10 lutego br. rząd austriacki skierował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR notę, w której wyraził pogląd, jakoby zwłokę w przygotowaniu projektu traktatu z Austrią tłumaczyć należało stanowiskiem przedstawiciela radzieckiego na posiedzeniach zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęconych traktatowi z Austrią.

W dniu 27 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do rządu austriackiego notę, która stwierdza, że przygotowanie projektu traktatu austriackiego posunęło się w znacznym stopniu naprzód dzięki wysiłkom i istotnym ustępstwom ze strony Związku Radzieckiego. W chwili obecnej nie uzgodniono jeszcze jedynie kilka artykułów tego projektu.

Nota radziecka wskazuje, że twierdzenie rządu austriackiego, jakoby przedstawiciel radziecki na posiedzeniach zastępców dał do zrozumienia, iż przesłanką dla uregulowania nieuzgodnionych artykułów, dotyczących spraw gospodarczych, jest porozumienie między ZSRR a Austrią w sprawie wojennych roszczeń, — nie odpowiada rzeczywistości. Przedstawiciel radziecki proponował bowiem niejednokrotnie omówienie nieuzgodnionych artykułów projektu traktatu, lecz przedstawiciele USA, Anglii i Francji systematycznie odrzucali te propozycje, ponieważ nie są oni — jak widać — zainteresowani w zawarciu traktatu z Austrią w jak najkrótszym czasie. Oni właśnie nalegali na to, by posiedzenia zastępców ministrów spraw zagranicznych były często odraczane.

W konkluzji nota radziecka stwierdza, że oświadczenie rządu austriackiego, jakoby przedstawicielom mocarstw zachodnich niezwykle trudno było kontynuować omawianie poszczególnych artykułów traktatu — nie oznacza nic innego, jak dążenie do usprawiedliwienia stanowiska mocarstw zachodnich, które odrzucają propozycje w sprawie omówienia nieuzgodnionych artykułów traktatu.

Po wizycie w ZSRR

Mao Tse-tung i Czou En-lai powrócili do Pekinu

Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że w dniu 4 marca wrócili do Pekinu przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung oraz minister spraw zagranicznych Czou-En-lai wraz z innymi członkami delegacji chińskiej.

Agencja prasowa Nowych Chin podaje, że Mao Tse-tung i Czou En-lai w drodze powrotnej do Pekinu zatrzymali się w Chinach Północno-Wchodnich, gdzie zwiedzili kilka zakładów przemysłowych oraz przemawiali na konferencji Partii Komunistycznej Chin Północno-Wschodnich

Ustawy hitlerowskie we Francji

zamierza wprowadzić reakcyjny rząd Bidault

Z Paryża donoszą, że francuskie Zgromadzenie Narodowe, po bezprawnym usunięciu deputowanych Duprat i Musmeaux z sali obrad przystąpiło do omówienia rządowego projektu w sprawie represji wobec ludności pracującej.

Zabierający głos w debacie deputowani komunistyczni podkreślili, że kagańcowa ustawa, jaką rząd chce wprowadzić w życie, ma na celu ograniczenie swobód obywatelskich i wolności ludności pracującej.

Jeden z deputowanych komunistów oświadczył: „W żadnym kraju nie ma dziś podobnych ustaw, istniały one natomiast w Niemczech hitlerowskich. Na tej podstawie można stwierdzić, że projekt rządowy ma charakter faszystowski i zmierza do wprowadzenia terroru hitlerowskiego we Francji".

Wszystkie poprawki deputowanych - komunistów zostały przez reakcyjną większość Zgromadzenia Narodowego odrzucone.

Kobieta w pierwszym szeregu

budowniczych nowego, lepszego jutra Polski

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

szej Partii. Partyjne organizacje, prowadząc akcję polityczną wśród kobiet, były inicjatorem ruchu kobiecego oraz najczynniejszym rzecznikiem awansu społecznego i faktycznego równouprawnienia kobiety.

Plan 6-letni umożliwi dalszy awans

Doceniając przełomowe znaczenie dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej — Biuro Polityczne stwierdza, że nie likwidują one jednakże całkowicie następstw wielowiekowego bezprawia i upośledzenia kobiety, gdyż nie dają jeszcze kobietom w pełni równych z mężczyznami warunków życiowych, dla wszechstronnego rozwoju ich zdolności i twórczych sił.

„Równość wobec prawa — wskazuje Lenin — **nie oznacza jeszcze równości w życiu. Trzeba, aby kobieta pracująca osiągnęła równość z mężczyzną nie tylko wobec prawa, lecz i w życiu".**

Zdanie to da się urzeczywistnić jedynie jako część składowa ogólnej walki klasy robotniczej i mas ludowych o zbudowanie socjalizmu. Tylko **socjalizm bowiem, jak tego dowodzi przykład Związku Radzieckiego, może przynieść pełne wyzwolenie kobiety.**

Wskazując na fakt, że potężny wzrost sił wytwórczych, dwu i półkrotne powiększenie produkcji przemysłowej, wielkie roboty inwestycyjne i budowlane, przewidziane w Planie 6-letnim, spowodują ogromne zapotrzebowanie wykwalifikowanych robotników i robotnic oraz specjalistów wszystkich gałęzi, uchwała stwierdza:

Realizacja Planu 6-letniego stworzy nieznane dotąd możliwości produktywizacji i awansu społecznego kobiet, wprowadzenia do pracy w przemyśle i w innych gałęziach socjalistycznej gospodarki wieloset - tysięcznych zastępów kobiet. Konieczne będzie przy tym masowe szkolenie kobiet w szkołach zawodowych, przysposabianie ich do nowych zawodów, podniesienie ich kwalifikacji zawodowych oraz przygotowanie kobiecych kadr kierowniczych do wszelkich dziedzin przemysłu, komunikacji, budownictwa, oświaty, handlu i t. d.

Postęp socjalizmu na wsi, rozwój spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o mechanizację i elektryfikację gospodarstwa rolnego, zmieni do gruntu położenie kobiety wiejskiej. Rzeczywiste równouprawnienie kobiety wiejskiej możliwe jest bowiem tylko w spółdzielni produkcyjnej. Spółdzielczość produkcyjna zapewni kobiecie źródło własnych dochodów na równi z mężczyzną, oparte na własnej pracy. Wprowadzi płatny urlop połogowy i ochronę macierzyństwa.

Spółdzielczość produkcyjna uwolni kobietę od brzemienia nadmiernego trudu w gospodarstwie, otwierając przed nią szerokie perspektywy zdobycia zawodu agronoma, zootechnika, traktorzysty, nauczyciela, opanowania nowej techniki rolniczej i podniesienia swego poziomu kulturalnego.

Dalej, uchwała stwierdza, że stały wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludności, przewidziany w Planie 6-letnim oraz szeroka rozbudowa zdobyczy socjalnych, ułatwia kobietom pracującym wychowanie dzieci i prace domowe.

W ten sposób **powstaną warunki wykorzystania dla dobra społecznego olbrzymiej energii twórczej, bogatych talentów i zdolności drzemiących wśród kobiet, a dławionych w ciągu stuleci przez ustrój oparty na bezprawiu i wyzysku ludu pracującego.**

Naczelne zadanie — walka o pokój

Omawiając nowe, szersze zadania, które stoją przed ruchem kobiecym w obliczu nowych perspektyw stworzonych przez Plan 6-letni, uchwała Biura Politycznego stwierdza, że należy przede wszystkim **położyć nacisk na szersze i bardziej śmiałe, masowe powoływanie kobiet na wyższe stanowiska we wszystkich dziedzinach gospodarczego, społecznego i politycznego życia.** Uchwała szczególnie podkreśla znaczenie zadań Ligi Kobiet w akcji rozszerzonego szkolenia zawodowego, które otworzy kobietom drogę do nowych specjalności i zawodów.

Wszelkie próby nieuzasadnionego zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów oraz nowych, wyższych kwalifikacji, wynikające często z kastowości fachowców i reakcyjnych przesądów, winny być stanowczo zwalczane.

Następnym, niezmiernie ważnym zadaniem ruchu kobiecego jest przyśpieszenie tempa awansu społecznego i zwiększenie udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powinny one być szeroko wysuwane do zarządów spółdzielni. Uświadamianie i aktywizowanie kobiet w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań ruchu kobiecego. Dalej uchwała zwraca uwagę na konieczność rozwijania na masową skalę pracy wychowawczej i uświadamiającej wśród kobiet, pracy kulturalno - oświatowej, likwidacji analfabetyzmu oraz zwalczania przesądów, wpływów reakcyjnego odłamu kleru, podatności kobiet na szeptaną propagandę.

Wysuwając zadanie aktywizowania kobiet w życiu politycznym, mobilizowania ich wokół zadań budownictwa socjalizmu, uchwała stwierdza:

Na czoło swych haseł ruch kobiecy powinien wysunąć sprawę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze niż dotychczas rzesze kobiet, wciągając je do udziału we wszelkich wysiłkach pokojowych, podejmowanych przez masy ludowe, a także do akcji pokojowej na arenie międzynarodowej, prowadzonej przez Związek Radziecki i cały obóz antyimperialistyczny. Polski ruch kobiecy winien najściślej współdziałać ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet — szerząc idee solidarności międzynarodowej kobiet pracujących ze wszystkimi siłami postępu i demokracji, idee przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ostoją pokoju i braterstwa narodów.

Partia otoczy opieką ruch kobiecy

Uchwała omawia następnie zadania organizacji partyjnych oraz członkiń Partii, pracujących na terenie Ligi Kobiet, zwracając szczególną uwagę na konieczność otoczenia ruchu kobiecego stałą troską i opieką, na udzielanie mu wszechstronnej pomocy.

Biuro Polityczne stwierdza, że wykorzystanie ogromnych możliwości i perspektyw wyzwolenia kobiety, **jakie stwarza budownictwo socjalizmu w Polsce wymaga od całej Partii, aby podniosła nieporównanie wyżej niż dotychczas aktywność społeczną i świadomość milionów kobiet, aby wyzwoliła je od reakcyjnych przesądów i niewiary we własne siły — natchnęła odwagą i wolą uczestniczenia w budowie nowego życia.**

Jest to tym ważniejsze, że wróg klasowy zaostrzając swój opór, usiłuje żerować na zacofaniu i nieświadomości kobiet i wykorzystać je szczególnie na wsi dla przeciwdziałania postępowi socjalizmu.

„Wykuć z rezerwy sił roboczych spośród kobiet armię robotnic i wieśniaczek działającą ramię w ramię z wielką Armią proletariatu — oto decydujące zadanie klasy robotniczej". (S t a l i n).

Uchwała stwierdza, że organizacje partyjne powinny walczyć z burżuazyjnym i wstecznym stosunkiem do kobiet, który nie został jeszcze w pełni przezwyciężony w praktyce wielu organizacji partyjnych i który działa hamująco na tempo awansu społecznego kobiet.

Aby wzmocnić pracę partyjną wśród kobiet, uchwała zaleca zwiększenie udziału kobiet we władzach partyjnych, w szkoleniu partyjnym, wzmocnienie składu wydziałów kobiecych przez zasilenie ich najlepszymi kadrami kobiecymi. Dalej, **uchwała zwraca uwagę na konieczność rozszerzenia działalności ruchu kobiecego poza dotychczasowe ramy, na konieczność rozwinięcia żywszej pracy w miejscach zamieszkania, wśród żon robotników, wśród kobiet wiejskich i gospodyń domowych.** Uchwała wskazuje na słuszną inicjatywę w sprawie powołania w zakładach produkcyjnych Rad Kobiecych, współdziałających z Radą Zakładową i stanowiących równocześnie zarząd zakładowy Ligi Kobiet. Podobnie Koła Gospodyń ZSCh oraz gminne rady kobiece powinny aktywniej niż dotąd brać udział w pracy ZSCh, zachowując więź z działalnością Ligi Kobiet i kolektywne jej członkostwo.

W walce o faktyczne równouprawnienie kobiet — stwierdza na zakończenie uchwała — **Partii naszej powinien przyświecać wspaniały przykład Związku Radzieckiego, w którym kobiety, dzięki zwycięstwu socjalizmu, zdobyły nieograniczone możliwości pełnego rozkwitu swych twórczych sił i talentów i stanęły na równej stopie z mężczyzną.**

Walka o wyzwolenie kobiety nabiera tym większego znaczenia, im głębsze się stają socjalistyczne przeobrażenia, im ostrzejsza się staje walka klasowa o wykarczowanie korzeni i pozostałości klas kapitalistycznych, im szersze masy ludu pracującego zostają wciągnięte do kierowania, rządzenia i świadomego udziału w budowaniu nowego ustroju.

„Proletariat — mówi Lenin — nie może osiągnąć pełnej wolności, nie zdobywając pełnej wolności dla kobiet".

Brygady szybkościowych remontów

powstaną we wszystkich fabrykach

W dniu 4-ym marca odbyła się w Tomaszowie Maz. wielka narada racjonalizatorów-członków brygad remontów szybkościowych. W naradzie udział wzięli: minister przemysłu lekkiego E. Stawiński, przedstawiciele Politechniki Łódzkiej, Związków Zawodowych oraz delegacje robotników z łódzkich i okolicznych fabryk włókienniczych.

Zarówno minister Stawiński jak i wszyscy zabierający głos w dyskusji z przodownikiem pracy tomaszowskiej fabryki ob. Kozarkiem na czele podkreślali ogromne znaczenie spopularyzowania tego ruchu wśród wszystkich branż przemysłowych, akcentując pionierską walkę robotników tomaszowskich z rutyniarstwem, czym przyczynili się do przyśpieszenia postępu technicznego w naszym przemyśle.

Uczestnicy narady zwiedzili fabrykę oraz byli obecni przy pracach remontowych jakie w tempie szybkościowym prowadzone są obecnie nad uruchomieniem ciężkiej maszyny-włókniarki. (w)

Nasze Rady

F. W. Z KALISZA: List napisany niezrozumiale i dlatego nie możemy nań odpowiedzieć.

* * *

STĘPIEŃ W.: Dyrekcja Szkolenia Zawodowego (Ul. Piotrkowska 125) poinformuje Pana w interesującej Go sprawie.

* * *

ZARZYCKI Z WARSZAWY: Powinien Pan napisać bezpośrednio do Kapitanatu portu w Szczecinie.

* * *

M... MARIAN — ŁÓDŹ: Szkolenie prowadzi Liga Lotnicza — ulica 22 lipca nr 1-3. (dawniej ul. 6 Sierpnia).

* * *

STAŁY CZYTELNIK Z GRUDZIĄDZA: Nie pośredniczymy w sprzedaży książek.

Chcemy się uczyć dalej!

Egzamin dla 400 tys. kursistów początkowego nauczania

W marcu i kwietniu br. odbędą się w całej Polsce egzaminy na kursach i w zespołach początkowego nauczania. Do egzaminów tych przystąpi ponad 400.000 osób, które naukę czytania i pisania rozpoczęły na jesieni ub. r.

W wyniku egzaminów, które odbyły się w grudniu ub. roku oraz w styczniu i w lutym rb. egzaminy z wynikiem dodatnim złożyło już przeszło 50.000 osób. Procent zdających w stosunku do ogólnej liczby przystępujących do egzaminów jest zadowalający. Niemal wszyscy absolwenci wyrazili pragnienie dalszej nauki.

Kontraktowane owoce i warzywa

pokryją w znacznej mierze potrzeby rynku

W roku 1950 około 50 proc. zapotrzebowania rynku krajowego i prawie całe potrzeby przetwórstwa i eksportu warzywnego i owocowego pokryte będą z produkcji zakontraktowanej.

Obszar plantacji zakontraktowanych powiększy się o 420 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Kontraktacja będzie przeprowadzona w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz z grupami plantatorów.

Oprócz tego na skutek specjalnej umowy Centrali Ogrodniczej z Centralnym Zarządem PGR cała produkcja warzyw i owoców z państwowych majątków zostanie postawiona do dyspozycji Centrali Ogrodniczej.



(35)

Jej dystynkcja, komfort, z jakim prowadzi swój pensjonat, budzą szacunek pana Junot. Nie wie nic o Tobie, ani o domku na Dąbrowskiego. Jest zupełnie zrozumiałe, iż nie mam zamiaru pokazywać mu naszej łódzkiej nędzy. To by go mogło zrazić do małżeństwa ze mną. A ja żyję w ciągłej trwodze, aby coś nieoczekiwanego nie popsuło mojego szczęśliwego losu.

Dlatego wybaczysz mi, Moniko, iż nie złożymy Ci wizyty, ani nie poprosimy na ślub. On w ogóle nie wie, że istniejesz. Uważam, że tak będzie lepiej. Ty się na mnie nie pogniewasz, sama przecież chcesz mojego dobra. Może kiedyś, po ślubie, zaproszę Cię do mego wspaniałego domu. A wspaniały będzie na pewno!

Przyślij mi potrzebne papiery. Żadnych szmatek zabierać z Łodzi nie będę, wszystko to same łachy. No i do Łodzi już nie przyjadę. Nie mam po co. Ciotka Pola okazała się nadzwyczaj hojna. Szykuje mi wspaniałą wyprawę. W ogóle same cudowności. Żyję jak w bajce! W tych dniach przyjeżdżają rodzice mego narzeczonego. Jestem pewna, że przypadnę im do gustu.

Moniko, jeszcze raz proszę o papiery i... żegnaj. Czy Ty sobie zdajesz sprawę z tego, co to za wielkie szczęście dla mnie, iż mogę nareszcie wyrwać się z tej paskudnej, obrzydłej Łodzi i z tego ciągłego biedowania na przedmieściu?

Ściskam Cię, Twoja szczęśliwa, aż do nieprzytomności, Krystyna.

P. S.

Miałam tu nieprzyjemną sprawę z tym naszym Kuleszą. Zrobił mi scenę zazdrości o pana Junot. Jest zakochany we mnie po uszy. Rychło w czas wybrał się z amorami. A jakże, oświadczył mi się i chciał zaraz brać ślub. Kazał mi natychmiast wyjechać z Sopot. Oszalał! Ja miałabym rezygnować z tak świetnej kariery dla jakiegoś tam zakochanego, biednego inżynierka?"

Monika patrzyła z osłupieniem na małe, zapisane kartki. Co to miało znaczyć? O czym tu Krysia pisze, na Boga? Przerzuciła jeszcze raz gorączkowo słowa listu. Litery zamazywały się przed jej oczami, skakały na wszystkie strony. Jeszcze nie rozumiała... jeszcze nie wierzyła... Nagle okrutna, zła prawda uderzyła w nią, jak obuchem. Krysia odchodziła od niej! Nie chciała jej znać! Już od razu, natychmiast przecinała wszelkie więzy, wymazywała zupełnie z życia Monikę, wypierała się swego dawnego życia! Wstydziła się nędzy i domku na przedmieściu. Jej Krysia. Jej ukochane, jedyne dziecko...

Pociemniało w oczach Moniki, zawirowało, a ona osunęła się na podłogę...

— — — — — — —

W fabryce wrzało jak w ulu. Nadszedł dzień uroczysty i pełen emocji. Wybierano na miejsce Zaremby (skazanego na długie więzienie), dyrektora naczelnego. Podniecenie było tym większe, iż robotnicy mieli wybrać jednego spośród siebie. Robotnika! Nic też dziwnego, iż ten tak dotąd nowy i nigdy niepraktykowany rodzaj wyborów, wywoływał wśród rzeszy robotników zrozumiałe wrażenie.

Zatrzymano maszyny, wszyscy zgromadzili się na podwórzu fabrycznym. Żadna sala nie pomieściłaby pracowników ze wszystkich zmian. Rada Zakładowa zaprojektowała, by każdy oddział, każda sala podały swoich kandydatów. O wyborze zadecydować miała ilość głosów.

Ale zanim jeszcze przystąpiono do wstępnych czynności, przez tłum począł przechodzić szum, który stopniowo narastał, potężniał, aż wreszcie rozbrzmiał jeden wielki okrzyk:

— Mróz! Mróz!!!

Komisja, wyznaczona do przeprowadzenia wyborów, wstrzymała swe prace. Manifestacja była tak spontaniczna i jednogłosowa, że nie ulegało wątpliwości, kogo robotnicy życzą sobie na swego dyrektora. Mroza znali wszyscy, cenili. Był jednym z nich, związany z fabryką od najmłodszych swych lat. Znał sprawy fabryki jak nikt inny, mieli do niego zaufanie. Chcieli więc Mroza.

Mróz stał przy trybunie. Gdy zorientował się, że to właśnie jego wywołują, zmieszał się i zakręcił bezradnie, otoczony zewsząd wiwatującymi towarzyszami.

Okrzyki nie ustawały, tłum dyszał jednym słowem: Mróz!

Mróz nasłuchiwał, patrzył w setki przyjaznych oczu. Ważył coś w sobie. W jego siwych oczach widniało wzruszenie. Wreszcie skierował się ku stopniom i wszedł na podwyższenie. Gdy go zobaczyli, jeszcze większy okrzyk runął z setek piersi. Dał znak, że chce mówić. Ucichło.

— Kochani koledzy, kochani towarzysze pracy! — Głos mu się łamał ze wzruszenia. — Jestem dumny z waszego zaufania, dumny z waszej przyjaźni.

(D.c.n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Zaraz będę w domu! A myślałem, że nie doniosę!
SZABERSKI: — Hm hm... Wyleciało mu coś z koszyka! Powinienem zawołać, żeby sobie podniósł, ale...

SZABERSKI: — Zobaczę, co jest w tym pudełku... Marmolada! Jak to dobrze, że zawsze z sobą łyżkę noszę! Przezorność jest matką pomyślności. Zaraz skosztujemy...

SZABERSKI: — Wygląda sobie niczego, jednak dziwny ma smak ta marmolada... No ale jeść się da!
WICEK: — No co, już jest?
WACEK: — Nigdzie nie widzę!

WACEK: — Hallo! Nie jedz pan! To jest pasta do podłogi!
SZABERSKI: — Czy to możliwe?..
WACEK: — Z całą pewnością!
SZABERSKI: — Ratujcie nieba!

Ach, ta wódka!

Odbiera ludziom rozum i wolność

Nowa partia opojów stanęła przed Sądem Starościńskim.

Antoni Brzeziński, szofer, prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym, zahamował ruch na ulicy, za co posiedzi 10 dni w areszcie. Dotrzymają mu w ciągu tego okresu towarzystwa **Stefan Zambrzycki** (Stalina 46), który będąc w stanie opilstwa, zaczepiał przechodniów oraz **Piotr Sokołowski** (Żeromskiego 75), który wywołał w pijackim szale zbiegowisko.

Na tydzień aresztu został skazany **Jan Kaczmarek** (Ruska 3) za wybicie szyby po pijanemu. (p)

Zabawy bezalkoholowe

Dla organizatorów premie pieniężne

Miejski Komitet do Walki z Alkoholizmem przy O.R.Z.Z. wszczął b. pożyteczną akcję na naszym terenie.

Wszystkie zakłady pracy, które podejmą się zorganizować zabawy bez alkoholu, otrzymają z Komitetu blankiety punktacyjne, które wypełni się punktami dodatnimi lub ujemnymi, w zależności od przebiegu zabawy.

Te zakłady, które dopełnią przewidzianych warunków, otrzymają nagrody pieniężne w wysokości od 5—10 tysięcy złotych.

Akcja ta winna pozyskać poparcie ze względu na jej doniosły charakter. (j)

Kawa(ły) z Expressu

Prywatny zakład gastronomiczny. Pan Koperek zamawia porcję faszerowanej ryby. Kelner przynosi mu skąpo okrojony kawałek ryby i stawia talerzyk na stoliku.

Pan Koperek ogląda talerz ze wszystkich stron, kiwa głową i mówi:

— Już dużo ryby widziałem w swoim życiu, ale tak mało ryby jeszcze nie widziałem!

* * *

Pan Hipolit jest na przyjęciu. Siada tuż obok gospodyni. Przed nim na stole — półmisek z rumianą, dobrze wypieczoną gęsią.

— Patrzcie! — cieszy się pan Hipolit. — Siedzę akurat przy tłustej gęsi.

Gospodyni spogląda nań zdziwiona. Pan Hipolit rumieni się i dodaje niepewnym głosem:

— Bardzo panią przepraszam, ale ja mam na myśli tę gęś na stole...

* * *

Alojzy Gutaperka, technik dentystyczny, wrócił do domu w złym humorze. Znowu był u klienta, któremu przed paru tygodniami wstawił sztuczne zęby i znowu nie zainkasował należności.

— No i jak? — pyta żona. — Dostałeś pieniądze?..

— Gdzie tam! — odpowiada pan Gutaperka. — W dodatku zachowywał się bezczelnie i zgrzytał moimi zębami!

* * *

Pan Hipolit dostał posadę sprzedawcy w domu towarowym. Pracuje w dziale galanterii. Właśnie namawia jakąś klientkę na kupno parasolki.

— Dziękuję, nie potrzebuję — broni się klientka.

— Ale niech pani weźmie na przykład tę parasolkę — zachwala pan Hipolit. — Proszę spojrzeć na ten fason, na ten jedwab, na rączkę. Takiej parasolki nie znajdzie pani w całym mieście...

— Czego pan chce ode mnie? — irytuje się klientka. — To przecież jest moja parasolka, którą położyłam na ladzie!

Bywa i tak: *dzieci grzeczne, rodzice — nie...*

Kłopoty przedwakacyjne

Na wczasy letnie wyjedzie z Łodzi w rb. 47.750 dzieci

Przygotowania do wielkiej kampanii w pełnym toku

Wyjątkowo wcześnie zabrały się tego roku władze naszego miasta do organizowania letnich wczasów dziecięcych. Dzięki temu Łódź może się już obecnie pochwalić dobrymi wynikami prac przygotowawczych: sporządzono już spisy wczasowisk i ustalono dokładnie „pojemność" każdego z turnusów. Ogółem z wczasów letnich skorzysta w tym sezonie 47.750 dzieci.

Spośród tak wielkiej ilości naszych małych wczasowiczów, 23.500 dzieci rozmieści się **na terenie naszego województwa**, 1.580 wyjedzie do różnych **miejscowości podgórskich w województwie krakowskim**, 6.440 spędzi po miesiącu **wśród malowniczych gór Dolnego Śląska** (okolice Jeleniej Góry), **nad morze** natomiast wywiezie się 9.650 dzieci. Pozostała dziecIarnia przebywać będzie **na półkoloniach i w dziecińcach w Parku im. Mickiewicza i Ludowym, w Rogach itd.**

Wysłać na wczasy letnie prawie 50 tysięcy dzieci — to nie takie proste. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że to dzieciarnia utrudnia należyte przeprowadzenie akcji wypoczynkowej. Nieprawda — dzieci są najwdzięczniejszymi wczasowiczami pod słońcem.

Najwięcej kłopotów sprawiają organizatorom... **rodzice oraz bliżsi i dalsi krewni małych wczasowiczów.** Są oni istnym „postrachem" dla wszystkich kierowników i wychowawców poszczególnych obozów kolonijnych, a to ze względu na zbyt częste wizyty, składane dzieciom.

Niestety, tak się już utarło, że każdej niedzieli przyjeżdża do dziecka po kilka osób, z których każda uważa sobie za punkt honoru **przywieźć jak największe ilości „wałówki".**

Zrozumiemy w pełni obawy wychowawców przed owymi wizytami, jeśli się dowiemy, że obdarowane różnego rodzaju łakociami i nieodpowiednią „wałówką" dzieci **zwykle muszą w ponie działek odchorować nadgorliwą troskliwość rodziców i krewnych.** Przywiezione wiktuały są bowiem często w takim stanie, że nie nadają się do spożycia. Oczywiście, obraca to wniwecz starania kierownictwa kolonii, mające na celu zapewnienie dzieciom unormowanego, racjonalnego odżywiania.

Wiele nieporozumień między kierownictwem a rodzicami powstawało też w związku z programem zajęć na obozach i koloniach. Każde dziecko miejskie, przebywające w okresie letnim na wsi, pragnie „wyżyć się" w różnego rodzaju zabawach i przyjemnościach. Do nich należy przede wszystkim udział w żniwach itp. pracach w polu.

Pragnąc dać dzieciom przyjemność grabienia, czy zbierania snopów — kierownictwa umieściły w programie tygodnia półgodzinne lub godzinne zajęcia w polu, czy też na własnym „gospodarstwie" kolonijnym. **Rodzice zrozumieli to jednak niewłaściwie i stąd też przyczyny niesnasek i bezpodstawnych zarzutów.**

Stanowisko rodziców jest w tym wypadku o tyle niezrozumiałe, że przecież, wysyłając swe dzieci prywatnie na wieś, nie odmawiają im przyjemności, wynikających dla dziecka z równie krótkiej „pracy" przy żniwach czy sianokosach!

Aby w tym roku uniknąć zupełnie nieporozumień, Towarzystwo Kolonii Letnich urządzi we wszystkich szkołach i zakładach pracy zebrania dla rodziców, wysyłających swe dzieci na wczasy. Na zebraniach, które rozpoczną się w połowie marca i trwać będą do końca kwietnia, wyjaśni się rodzicom błędy, jakie dotychczas popełniali. (kł)

Wszystkiego sprowadzi się więcej

Marzec - rekordowym miesiącem

Ale obfitość towarów — to jeszcze nie wszystko

Jak zapowiedział minister Handlu Wewnętrznego, Tadeusz Dietrich, w bieżącym miesiącu rynek otrzyma o wiele więcej towarów przemysłowych niż otrzymywał przeciętnie w każdym z miesięcy ub. roku. **Marzec pobije wszystkie dotychczasowe rekordy miesięcznych dostaw, nie wyłączając najbogatszego w dostawy towarowe grudnia ub. roku.**

Ale sama obfitość towarów nie wystarcza. Ażeby zaopatrzenie ludności odbywało się sprawnie, trzeba jeszcze koniecznie poskromić spekulantów, którzy przypuścili ostatnio skoncentrowany atak na nasze placówki dystrybucyjne, przechwytując wszystkie atrakcyjniejsze artykuły.

Po co spekulanci to robią — nie trudno się domyśleć. **Chcą w ten sposób wytworzyć sztuczny popyt na materiały, aby dyktować następnie na nie ceny. W niektórych częściach kraju spekulanci uciekli się nawet do rozdawania ulotek o klęskach żywiołowych, aby zachęcić ludność do wykupywania towarów.**

Toteż walka z tymi szkodnikami będzie bezwzględna. W sukurs Komisji Specjalnej pospieszy nowozorganizowana Inspekcja Ochrony Rynku, której delegatura niebawem zacznie działać i na terenie Łodzi. (s)

Trzeba pamiętać o bliźnich

Apteka - to nie kramik!

Wszystkie potrzebne lekarstwa muszą być na miejscu

Przed kilku dniami pisaliśmy o kłopotach, na jakie narażeni są chorzy, biegający od apteki do apteki w poszukiwaniu potrzebnych im lekarstw. Sprawa ta była tematem specjalnej konferencji Komisji Zdrowia przy MRN, na którą przybyli również przedstawiciele lekarzy i aptekarzy.

Na konferencji stwierdzono m. in., że jest rzeczą konieczną **ustalenie jakiegoś kontyngentu lekarstw, który winien zawsze znajdować się w aptece.** Obecnie bowiem często, aptekarze nie wykupują pewnych mniej pokupnych leków, których zapasy znajdują się w magazynach. Tak samo bywa zresztą i z watą, czy ligniną. **W aptekach ich brak, a fabryki liczą się zupełnie poważnie z wstrzymaniem dalszej produkcji z powodu przeładowania magazynów.**

Te dwa przykłady najlepiej chyba świadczą o aspołeczności niektórych aptekarzy, dla których najważniejszym miernikiem **jest ich własny zysk.** Bywają między nimi i tacy, którzy z rozmaitych powodów, celowo nie zaopatrują aptek. Dlatego też koniecznym jest dalsze wznowienie kontroli społecznej.

Równocześnie należałoby zwrócić uwagę **na apteke Tadeusza Kasperkiewicza,** przy Bałuckim Rynku. Właściciel trzymał ją ostatnio zamkniętą przez prawie trzy miesiące, a obecnie otworzył ponownie nie przedsiębiorstwo. Ale jeśli chodzi o leki, ma ich tylko niewielką ilość. **Boi się on po prostu panicznie zarażenia i dlatego nie trzyma nic, co używane jest przy zaraźliwych chorobach!**

Uważamy, że znacznie lepiej byłoby, gdyby aptekę przejął **„Centrosan", który napewno... nie obawia się zarażenia i potrafi ją odpowiednio zaopatrzyć. Ze względu na robotniczy charakter tej dzielnicy jest to szczególnie ważne!** (mk)

Już od 25 lat

nie było tak ciepłego lutego

Tegoroczny luty pobił rekord: nigdy jeszcze miesiąc ten nie był tak ciepły, jak w tym roku.

Przeciętna ciepłota lutego wynosi minus 2 stopnie, natomiast w lutym rb. przeciętna wynosiła plus 1,1 stopnia. W ciągu ostatnich stu lat jedynie w 17 wypadkach przeciętna temperatura lutego podniosła się powyżej 0 stopni.

Najcieplejszy luty zanotowano dotąd w 1925 roku, kiedy to przeciętna temperatura wynosiła plus 3.5 stopnia.

Nasi przodownicy



LOPOLD JĘDRZEJCZAK

Szlifierza Leopolda Jędrzejczaka pamiętają wszyscy z czasów, kiedy to jako jeden z pierwszych stanął do młodzieżowego wyścigu pracy. Od chwili tej minęło już kilka lat. Dziś szlifierz Jędrzejczak ma lat 25, ale zapału nie mniej, niż wtedy. Dziś też bierze udział w fabrycznym współzawodnictwie pracy wyrabiając za ostatnie trzy etapy od 127 do 156 proc. normy.

A robotę ma delikatną i odpowiedzialną: szlifuje bowiem kapelusze damskie i męskie, filce, pilśnie i ciepłe włochacze. Musi być dokładny i staranny w robocie. Możecie sobie bowiem wyobrazić, jak miałby się z pyszna, gdyby tak którejś z koleżanek źle wyszlifował włochacza czy modnego pilśniaka.

Jak się jednak dowiadujemy przodownik Jędrzejczak jest wzorowym robotnikiem: dobrym fachowcem i zdyscyplinowanym członkiem załogi. Kapelusze wychodzące z pod jego rąk są jak cacka. Napewno nawet najbardziej wybredna modnisia nie może mieć im nic do zarzucenia.

W chwilach wolnych od pracy Leopold Jedrzejczak z zamiłowaniem oddaje się czytelnictwu: lekturze książek i prasy.

TEATRY

Im. Jaracza — Teatr nieczynny

Nowy — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA" — godz. 18.

Powszechny — Teatr nieczynny.

Lutnia — Teatr nieczynny

„Osa" — „ROMANS Z WODEWILU" — godz. 19.30.

Arlekin — Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — Skarb — 16, 18, 20
BAŁTYK — Ziemia woła — 16, 18.30, 21.
BAJKA — Dubrowski — 18, 20
GDYNIA — Program aktualności Nr 10.
HEL (dla młodz.) — Pościg — 16, 18, 20.
MUZA — Niebezpieczeństwo śmierci — 18, 20
POLONIA — Torpedowiec nieugięty — godz. 17, 18, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Konstanty Zasłonow — 18, 20.
ROBOTNIK — Pustelnia Parmeńska I seria 18, 20.
ROMA — Lekkomyślna siostra — 18, 20.
REKORD — Chłopiec z przedmieścia — (dla młodz.) 16; — Cyrk — 18, 20.
STYLOWY — Rajnis — 18, 20
ŚWIT — Sumienie — 18, 20.
TĘCZA — 500 ccm. — 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Konfrontacja — 16, 18, 20.
WISŁA — Pustelnia Parmeńska — II seria 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ — Awantura na wsi — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Pustelnia Parmeńska — II seria 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Czarci Żleb — 18, 20.

Wyniki losowania
mistrzostw hokejowych świata

Losowanie tegorocznych mistrzostw hokejowych świata i Europy, które rozpoczynają się 13 marca w Londynie, przedstawia się następująco:

grupa A — Czechosłowacja, Anglia, Norwegia, Francja;

grupa B — Kanada, Szwajcaria, Belgia;

grupa C — USA, Szwecja, Holandia.

Rewia pływacka w Ognisku

Owoce dwudniowej batalii

Ustanowieniem dwóch nowych rekordów Polski zamknęliśmy mistrzostwa okręgowe. Jakie winniśmy wyciągnąć wnioski z ostatnich zawodów pływackich?

Bicie rekordów krajowych weszło już w krew łódzkim pływakom. Nic też dziwnego, że nie obeszło się bez nich również i wczoraj, w drugim dniu mistrzostw pływackich okręgu łłódzkiego.

Jako pierwsza, powiększyła swój niemały już „dorobek" Halinka Proniewiczówna, rejestrując czwarty z kolei rekord krajowy, tym razem na dystansie 200 mtr. stylem motylkowym, w której to konkurencji startowała poza konkursem w towarzystwie Woźniakówny i Malinowskiej. Proniewiczówna uzyskała tutaj czas 3:26,3. Dla porównania warto dodać, że rekord świata na tym dystansie, należący do Węgierki Szekely, wynosi 2:56,1. Oczywiście różnica duża — nie wątpimy jednak, iż zmniejszy się z czasem, bowiem Halinka poprawia swe wyniki z dnia na dzień.

Autorem drugiego rekordu krajowego jest sztafeta Związkowca - Zrywu, która w konkurencji 4x100 mtr stylem zmiennym poprawiła własny wynik o 0,3 sek., ustanawiając tym samym nowy rekord Polski, wynoszący obecnie 5:08,2.

Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy nie podali, że poza 2 rekordami Polski na pływalni Ogniska uzyskano wczoraj cztery najlepsze po wojnie wyniki i tak; w konkurencji 200 mtr stylem dowolnym mężczyzn Boniecki osiągnął czas 2:25,4 (nowy rekord okręgu) oraz Jera — 2:25,7; dwa pozostałe wyniki były dziełem Sobczakówny — 2:57,2 i Kowalskiej — 2:57,4, które startowały w konkurencji 200 mtr stylem dowolnym pań.

Dwudniowe boje, w ciągu których rozegrano niezliczoną ilość biegów, wyłoniły nam nowych mistrzów okręgu. Oto ich pełna lista:

KOBIETY:

100 mtr stylem dowolnym — Sobczakówna (ŁKS) — 1:18,2;

100 mtr stylem klasycznym — Proniewiczówna (ŁKS) — 1:28,8;

200 mtr stylem klasycznym — Proniewiczówna (ŁKS) — 3:14,2

400 mtr stylem dowolnym — Kowalska (Związkowiec) — 6:26,4;

100 mtr stylem grzbietowym — Ciemniewska (ŁKS) — 1:36,5.

200 mtr. stylem dowolnym — Sobczakówna (ŁKS) — 2:57,2;

100 mtr stylem klasycznym A — Proniewiczówna (ŁKS) — 1:31,0;

sztafeta 4x100 mtr stylem dowolnym — ŁKS 6:01,7;

sztafeta 4x100 mtr stylem zmiennym — ŁKS — 6:11,7;

MĘŻCZYŹNI:

400 mtr stylem dowolnym — Jera (Związkowiec) — 5:21,5;

100 mtr stylem dowolnym — Boniecki (Związkowiec) — 1:04,2;

100 mtr stylem klasycznym Nikodemski (ŁKS) — 1:20,4

100 mtr stylem grzbietowym — Boniecki (Związkowiec) — 1:15,8;

200 mtr stylem klasycznym — Dobrowolski (Związkowiec) — 2:54,6 ;

200 mtr stylem dowolnym — Boniecki (Związkowiec) — 2:25,4;

200 mtr stylem klasycznym — Nikodemski (ŁKS) 2:54,0;

100 mtr stylem klasycznym B — Dobrowolski (Związkowiec) — 1:17,0;

200 mtr stylem grzbietowym — Boniecki (Związkowiec) — 2:49,0;

sztafeta 4x200 mtr stylem dowolnym — Związkowiec — 10:15,0;

sztafeta 4x100 mtr stylem zmiennym — (Związkowiec) — 5:0,82.

Zbyt szczupła ilość miejsca nie zezwala nam na podanie wyników wszystkich konkurencji, bo przecież mieliśmy ich kilkadziesiąt. Nie o wyniki zresztą głównie nam chodzi. Ważniejsze jest to, co nam ostatnie mistrzostwa dały i jakie musimy z nich wyciągnąć wnioski.

Mistrzostwa te wykazały, że pływactwo łódzkie posiada wiele talentów wśród młodzieży. Te dwa dni bojów były ich przeglądem pod kątem pracy, jaką poszczególne kluby prowadziły w sezonie zimowym. Obserwatora tych zawodów musiał przede wszystkim uderzyć zapał, uwidaczniający się u każdego młodego zawodnika czy zawodniczki.

O tym zarząd ŁOZPł musi pamiętać i dążąc do stałego podtrzymywania zapału wśród młodzieży — winien przyjść z jak najdalej posuniętą pomocą trenerom pracującym zawodowo, aby ci, uzupełniając swe fachowe wiadomości, mogli zapewnić swym zawodnikom osiągnięcie jeszcze wyższego poziomu.

Siła naszego pływactwa spoczywa w młodzieży i jeśli tylko Związek potrafi otoczyć należytą opieką wszystkie młode talenty, które przewinęły się przez basen — możemy być o przyszłość spokojni.

Opieka ta — to również umożliwianie młodym zawodnikom jak najczęstszych startów. Nie w takiej tylko formie, jak to miało miejsce w ciągu minionych dwóch dni. Dla młodzików winno się urządzać mistrzostwa oddzielnie, bowiem włączenie ich do konkurencji obsadzonych także przez zawodników starszych, bardziej rutynowanych, jest dla nich krzywdą.

Jesteśmy też przeciwnikami klubowego punktowania tego rodzaju zawodów. Stosowanie tej metody pociąga za sobą nierzadko zwykłą eksploatację zawodników, których dla zdobycia punktów dla klubu zmusza się do zbyt częstych startów. Niestety, wypadki takie miały miejsce również i w czasie ostatnich mistrzostw.

Tak jakoś trudno jest niektórym naszym działaczom klubowym wyzbyć się niezdrowej, szowinistycznej polityki klubowej, dla której gotowi są poświęcić zdrowie zawodnika i interes ogółu. (kł)

Nowi mistrzowie Łodzi

w podnoszeniu ciężarów i w zapasach

Dwa dni trwały zmagania zapaśnicze w Łodzi, które stały w tym roku pod znakiem ataku zawodników prowincjonalnych na najlepszych ciężkoatletów łódzkich. Objaw bardzo pocieszający i świadczący o tym, że zapaśnictwo zdobywa sobie na prowincji coraz większą popularność.

Szkoda tylko, że mistrzowskich bojów naszych atletów nie mogły podziwiać szersze rzesze publiczności. Niestety, sala Związkowca, gdzie zawody były organizowane, nie pozwalała na to.

W wyniku finałowych walk, które toczyły się przez cały dzień wczorajszy, tytuły mistrzowskie i vicemistrzowskie na rok 1950 zdobyli: w wadze muszej — Bednarek (Gwardia) i Prokoryn (ŁKS), w wadze koguciej — Kauc (ŁKS) i Urbaniak (ŁKS), w piórkowej — Leszczyński (Unia - Boruta), i Jaszczak (ŁKS), w wadze lekkiej — Świętosławski (Gwardia) i Zurecki (ŁKS), w wadze półśredniej — Kubat J. (ŁKS) i Bobel (Unia-Boruta), w wadze półciężkiej — Lenart (Gwardia) i Kawał Wł. (Gwardia), w wadze ciężkiej — Gliński (ŁKS) i Chojnacki (Unia-Boruta).

Interesująco wypadły także spotkania w podnoszeniu ciężarów, gdzie w trójboju olimpijskim tytuły mistrzów przypadły następującym zawodnikom:

W wadze koguciej — Nowakowi (Gwardia) — 185 kg (norma I klasy), w wadze lekkiej — Grzankowi (Gwardia) — 255 kg (norma II klasy), w wadze średniej — Dubielowi (ŁKS) — 260 kg (norma I klasy), w wadze półciężkiej — Janiszewskiemu (Gwardia) — 240 kg (norma II klasy).

Warszawianki zdobyły tytuł

Z mistrzostw Polski w koszykówce kobiet

W Gdańsku zakończone zostały półfinały mistrzostw Polski w koszykówce kobiet. Ostatnie dwa mecze przyniosły następujące wyniki:

Kolejarz — Polonia (Warszawa) — Spójnia (Gdańsk) 34:14 (12:6). Gra stała na niezłym poziomie, przy czym warszawianki były szybsze i lepiej wykorzystywały sytuacje pod koszem. Najwięcej punktów dla kolejarza zdobyły: Kamecka — 14 i Nowachowicz — 10, dla Spójni — Edelman — 6

W drugim meczu Spójnia (Grudziądz) pokonała Kolejarza (Gdańsk) 47:8 (23:5). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyły: Hajecówna — 13 i Kłosowska — 10.

W ostatecznej punktacji pierwsze miejsce zajął Kolejarz — Polonia (Warszawa) — 3 pkt. przed Spójnią (Gdańsk) — 2 pkt. Spójnia (Grudziądz) — 1 pkt. przed Kolejarzem (Gdańsk) — 0 pkt.

Pięściarze łódzkiego Związkowca

znaleźli się ostatecznie na piątym miejscu w tabeli

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo I Ligi bokserskiej między chorzowską Stalą a gdańskim Kolejarzem przyniosło wysokie zwycięstwo Stali 12:4, która przesunęła się na 4 miejsce w tabeli mistrzostw, wyprzedzając łódzki Związkowiec.

Mecz wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w hali powystawowej w Katowicach ok. 10 tys. widzów. Walki stały na zadawalającym poziomie i dostarczyły publiczności dużo emoccji.

Najlepszym pięściarzem w drużynie zwycięzców był Sznajder, który walcząc w wadze półciężkiej w pięknym stylu wygrał przez t. k. o. w III rundzie z Rajskim. Niespodziankę sprawił Kempa w wadze lekkiej. Ślązak stoczył porywającą walkę z Antkowiakiem, mając we wszystkich trzech rundach zdecydowaną przewagę i wygrywając wysoko na punkty.

W wadze średniej pojedynek Nowary z Chychłą był nieciekawy. Walka była typowo remisowa. Pod koniec spotkania Nowara otrzymał napomnienie za trzymanie i to zdecydowało o zwycięstwie Chychły. W zespole Kolejarza najlepszym pięściarzem był Soczewiński w wadze koguciej.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu Stal); Osiecki znokautował w III rundzie Guzka, Neugebauer przegrał przez t.k.o. w II rundzie z Soczewińskim, Bazarnik zwyciężył przez t.k.o. w II rundzie Drążkowskiego, Kempa wypunktował Antkowiaka, Ponanta wygrał w. o. wskutek nadwagi Musiała. W walce towarzyskiej wygrał na punkty Musiał, Nowara przegrał na punkty z Chychłą, Sznajder zwyciężył przez t.k.o. w III rundzie Rajskiego, Drapała zmusił do poddania się w II rundzie Białkowskiego.

Czesi już grają w piłkę

Rozpoczęcie rozgrywek o mistrzostwo I ligi

W niedzielę rozpoczęła się pierwsza runda rozgrywek ligowych o mistrzostwo Czechosłowacji w piłce nożnej. Przyniosła ona następujące wyniki:

Bohemians — CSD Pilzno 4:2, (2:1), Dyn. Slavia — T. Teplice 3:2 (3:1), Sl Slavia Zilina — SP Dukla Presov 2:2 (1:1), Vitkovicki Zelezarny — Sparta 1:3 (1:2), Skoda Pilzno — AKT 3:1 (1:0), Kovo Trnava — Nv Bratislavia 0:1 (0:0), Dynamo CSD Koszyce — OD Cechie Karlin 0:0.

* * *

W ramach przygotowań do hokejowych mistrzostw świata reprezentacja COS zremisowała ostatni mecz przygotowawczy z reprezentacją Moraw 7:7 (3:3, 0:2, 4:3).

Z ostatniej chwili...

W czasie mistrzostw pływackich okręgu poznańskiego — Przyborowiczówna (Spójnia) pobiła rekord Polski na 300 m st. dow. — 2:50,5. Pobito również dwa rekordy okręgu: 4x200 m st. dow. Sztafeta męska Związkowca-Warty — 10:38 oraz 400 m st. dow. Przyborowiczówna — 6:31,8.

* * *

Rozegrany w sobotę w Szczecinie mecz pięściarski między miejscową Gwardią z mistrzem Polski Gwardią (Warszawa) zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 10:6. Warszawianie wystąpili w rezerwowym składzie. Niespodzianką meczu była przegrana Tyczyńskiego w koguciej z Walczakiem.

* * *

W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim, rozegranym w Bolonii, Włochy pokonały Belgię 3:1 (1:1).

* * *

W trzecim dniu turnieju o puchar PZKSS w siatkówce męskiej AZS (Warszawa) przegrał niespodzianie z AZS (Łódź) 1:2, (15:12, 16:18, 7:15).

W dwóch pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki; Spójnia Marymont — Kolejarz (Kraków) 2:0, (15:3, 15:10), AZS (Wrocław) — Kolejarz (Warszawa) 2:0 (15:11, 15:10).

* * *

W Gorki zakończyły się mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie kobiet. Mistrzostwa przyniosły wielką niespodziankę w postaci porażki mistrzyni świata Isakowej, która przegrała ze swą rodaczką Żukową.

* * *

W spotkaniach ligowych, koszykarze ŁKS Włókniarz pokonali Związkowca — Wartę (Poznań) 47:37 (22:20) a przegrali z Kolejarzem 37:57 (16:26).

* * *

W drugim dniu mistrzostw pływackich okr. warszawskiego Jabłoński wynikiem 2:42,3 ustanowił nowy rekord Polski na 200 m st. grzbiet. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Karliczka i był ustanowiony w 1936 r.

* * *

Finałowe rozgrywki turnieju o puchar PZKSS w siatkówce zakończyły się dodatkowym spotkaniem AZS (Warszawa) — AZS (Kraków). Zwyciężył AZS (Warszawa) — 2:1 (12:15, 15:10, 15:2), zdobywając tym samym pierwsze miejsce i puchar. W pozostałych spotkaniach: AZS (Wrocław) — Spójnia 2:1, AZS (Warszawa) — Kolejarz (Warszawa) — 2:1. Kolejarz (Kraków) — AZS (Łódź) — 2:0.

* * *

Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między Spójnią (Gdańsk) i Kolejarzem (Ostrów) zakończyło się zwycięstwem Spójni 27:25 (15:16).

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ. Tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. tel. 137-47 Dział Miejski, tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62 — Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięcznie zł 150 Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-1-15067